

Anioł i diabeł (mleko)

Idzie diabeł ścieżką krzywą, e C
Pełen myśli złych, D e
Nie pożycz mu na mleko,
Nie pożycz nikt.

Słońce pali go od rana,
Wiatr gorący dmucha...
Diabeł się na nogach śłania
W ten piekielny upał...

ref. Mleka! Nalejcie mleka!
 Dobrego mleka ze starej bańki! *Od mleczarza!*
 Od mleka każdy beka,
 Od tego mleka ze starej bańki!

Idzie anioł wśród zieleni,
Dobrze mu się wiedzie.
Pełno drobnych ma w kieszeni
I przyjaciół wszędzie.

Nagle przystanąli obaj
Na drodze pod śliwką.
Zobaczyli, że im mleko
Wyszło naprzeciwko.

ref. Mleka! Nalejcie mleka...

Nie ma szczęścia na tym świecie
Ni sprawiedliwości.
Anioł pije mleko trzecie,
Diabeł mu zazdrości.

„Postaw kubek” – mówi diabeł.
„Bóg ci wynagrodzi!
My artyści w taki upał
Życ musimy w zgodzie!”

ref. Mleka! Nalejcie mleka...

Na to anioł zatrzepotał
Skrzydeł pióropuszem
I powiada: „Dam ci dychę
W zamian za twą duszę.”

Musiał diabeł aniołowi
Wściekłą duszę sprzedać
I stworzyli wspólne niebo
Z odrobiną piekła.

ref. Mleka! Nalejcie mleka...